

# Zamrożenie płac może być niekonstytucyjne

Katarzyna Wójcik-Adamska

Źródło: <http://prawo.rp.pl/arttykul/757870,996329-Zamrozenie-plac-w-budzetowce-moze-byc-niekonstytucyjne.html>

Pracownicy sądów domagają się wypłaty kwoty, o którą powinno zostać zwaloryzowane ich wynagrodzenie w kilku ostatnich latach.

Zamrożenie wynagrodzeń w budżetówce jest niekonstytucyjne. Do takiego wniosku doszli członkowie Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości przy Sądzie Okręgowym w Rzeszowie i wezwali swojego pracodawcę do zapłaty zwaloryzowanych wynagrodzeń. Tak samo zrobili pracownicy sądów rejonowych w Rzeszowie i w Mielcu.

– Żądamy zapłaty kwoty, o którą powinno zostać podwyższone wynagrodzenie w latach 2010, 2011 i 2012. Wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, potocznie określane inflacją, w tym czasie osiągnęły znaczne wartości, co w połączeniu z brakiem podwyżek doprowadziło do rzeczywistego spadku wartości wynagrodzenia wypłacanego przez pracodawcę – relacjonuje Iwona Nałęcz-Idzikowska, przewodnicząca rady zakładowej związku przy SO w Rzeszowie. I dodaje, że pracownicy – zależnie od wysokości płacy – domagają się zwrotu od 3,5 tys. zł do 7 tys. zł.

W złożonych wezwaniach do zapłaty argumentują, że ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw zobowiązuje do corocznej waloryzacji ich wynagrodzeń.

Waloryzacją zajmie się Trybunał

– Jeden z pracowników wystąpił też z powództwem do sądu pracy – mówi Iwona Nałęcz-Idzikowska.

– Liczymy na to, że sąd wystąpi z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, czy ustawa budżetowa zamrażająca wynagrodzenia jest zgodna z ustawą zasadniczą. Jeśli tego nie zrobi, związek sam wystąpi do Trybunału – zapowiada adwokat Wiesław Zaniewicz, pełnomocnik związkowców.

Zdaniem pracowników przepisy ustaw budżetowych z lat 2010, 2011 i 2012 są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej i z zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz godzą w prawa nabyte.

– Argumenty związkowców nie są wyssane z palca. Zasada sprawiedliwości społecznej jest jednak bardzo ogólna, tak że pozwala Trybunałowi na dużą swobodę. Wszystko zależy od tego, co TK uzna za ważniejsze – stabilność finansową państwa czy sprawiedliwość społeczną – uważa prof. Jakub Stelina, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Gdańskiego.

To nie incydent

Trybunał badał już kwestię konstytucyjności zamrożenia płac w budżetówce (sygn. K 1/12). Sprawa dotyczyła sędziów. TK uznał, że zamrożenie jest konstytucyjne, ale tylko dlatego, że miało ono charakter incydentalny. Zamrożenie płac sędziów nie może się stać stałą praktyką.

– Ponieważ nasze wynagrodzenia są zamrażane już kolejny rok z rzędu, naszym zdaniem jest to niekonstytucyjne – mówi Nałęcz-Idzikowska.

Z drugiej strony Trybunał w innych wyrokach kilkakrotnie dopuszczał wstrzymanie waloryzacji różnych świadczeń ze względu na zły stan finansów publicznych.

*Masz pytanie, wyślij e-mail do autorki, [k.wojcik@rp.pl](mailto:k.wojcik@rp.pl)*

Opinia:

### **Ryszard Piotrowski, konstytucjonalista**

Z zamrażaniem wynagrodzeń w sferze budżetowej borykają się również obywatele innych państw, znacznie od nas bogatszych. Badając konstytucyjność niewaloryzowania płac, Trybunał zapewne weźmie pod uwagę takie wartości chronione przez ustawę zasadniczą, jak równowaga budżetowa, zaufanie obywateli do państwa oraz trwałość gwarancji płacowych. Sprawdzi ponadto, czy naruszenie praw pracowników, wynikające z konieczności zachowania równowagi finansowej, ma charakter proporcjonalny. Podczas badania tej proporcjonalności TK weźmie pod uwagę na przykład to, czy zamrożenie płac ma charakter incydentalny i czy rząd zastosował inne środki ratowania budżetu, a także to, w jakim stanie są finanse publiczne. Ograniczenie praw pracowników powinno być ostatecznością.